

# Kancelarz Hitler o pokoju i wojnie

## Wielka mowa w Reichstagu

### Samowystarczalność gospodarcza

BERLIN, 21. 5. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu, kanclerz Hitler wygłosił przemówienie. Na wstępie zaznaczył, że mówić będzie o wszystkich sprawach, interesujących świat i Niemcy, zupełnie otwarcie, gdyż naród niemiecki ma prawo żądać od niego tej otwartości. Hitler dał krytyczne ujęcie sytuacji gospodarczej Niemiec w okresie powojennym. W tym samym stopniu, w jakim zagranica zamykać będzie swe rynki dla Niemiec, będą one musiały przejść do samowystarczalności. Rewolucja, jaka dokonała się w Niemczech w ostatnich dwóch latach, jest większą, niż przypuszcza zagranica.

### Przeciw wojnie

Obecnie, Niemcy występują za pokojem nie z poczucia własnej słabości, lecz kierując się zasadami narodowego socjalizmu o narodzie i państwie. Narodowi socjaliści nie chcą odbierać obcom szczepion ich mowy lub kultury. Nie wydajemy rozkazów niemieckim imiom nie niemieckich. Przeciwnie, nie życzymy wprost sobie tego. Nasza ideologia widzi w każdej wojnie, której celem jest użycie mienia obcego narodu, proceder, który wcześniej czy później musi odbić się na zwycięzcy. Nie wierzy my zupełnie w to, by w Europie obecnej, w okresie panowania zasady narodowościowej, zahartowane w swem poczuciu narodowym ludy mogły być jeszcze wynarodowione.

Ostrzegających przykładów dostarczyły nam w tym względzie ostatnie 150 lat. Z najgłębszych przekonań ideowych życzą sobie Niemcy narodowo-socjalistyczne pokoju. Zaden z projektów narodowo-socjalistycznych nie będzie ukończony przed 10 do 20 lat. Ideowo zadania wymagają co najmniej 50 lub 100 lat pracy.

### Aluzje

Pod adresem Edena kanclerz zaznaczył w tem miejscu: jest czasem łatwiej położyć podpis pod umową, będąc wewnętrznie przekonany, iż w decydującej chwili jeszcze będzie można coś zmienić, niż w obliczu całego narodu publicznie przyznać się do polityki, służącej pokojowi. Mogłbym położyć mój podpis pod 10-ciu traktatami, a jednak nie miałoby to tej wagi, co moje oświadczenie, złożone z okazji plebiscytu saarskiego pod adresem Francji.

### Niemcy—Francja

Jeśli jako wódz i pełnomocnik narodu niemieckiego składam wobec świata i narodu mozo zapewnienie, że po załatwieniu kwestii Saary nie będziemy już mieli żadnych żądań terytorjalnych w stosunku do Francji, to stanowi to przyczynek do sprawy pokoju większy, niż niejeden podpis pod traktatem.

Sadzę, że to uroczyste oświadczenie powinno zakończyć długotrwały spór między obu narodami, ponieważ zaś po stronie francuskiej ograniczono się tylko do przyjęcia go do wiadomości, to i Niemcom nie pozostaje nic innego, jak również przyjąć to oświadczenie do wiadomości. Jeżeli rząd niemiecki zapewnia, że nie pragnie niczego innego, jak pokoju, i oświadcza to, to albo oświadczenie takie posiada tę samą wartość co podpis pod paktem, albo ten podpis nie przedstawia większej wartości od uroczystego oświadczenia.

### Pakty i zbrojenia

Następnie kanclerz przeszedł do zagadnienia paktów, oświadczając, iż pojęcie zbiorowej współpracy i bezpieczeństwa dopuszcza wiele interpretacji. Z chwilą narzucenia narodowi niemieckiemu w Wersalu traktatu, we współpracę narodów uderzył cios śmiertelny. Kanclerz powołał się dalej na fakt, iż Niemcy spełnili wszystkie zobowiązania traktatowe, podczas gdy inni nie wykonali przyjętych zobowiązań rozbrojeniowych. W długim wywodzie kanclerz przytoczył szereg danych, z których wynikać ma, że mocarstwa nie tylko nie roz-

broły się, ale przeciwnie — powiększyły i udoskonalily swe zbrojenia.

Jeśli od Niemiec żąda się planów konstruktywnych, to należy przypomnieć plan niemiecki o 300-tysięcznej armii; gdyby go przyjęto, obeszłoby się dziś bez niej jednej troski. Mimo wszystko kanclerz zdecydował się raz jeszcze przedstawić w zarysie stanowisko Niemiec, kierując się poczuciem obowiązku, by wszystkim uczynić dla przywrócenia bezpieczeństwa wewnętrznego i poczucia solidarności narodów.

### Równouprawnienie

Jako odpowiedzialny wódz narodu niemieckiego kanclerz widział się zmuszonym wobec powstania nowych sojuszków wojskowych oraz wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej we Francji, przywrócić równość praw Niemcom; nie Niemcy naruszają samą siebie zobowiązania, lecz inne państwa, które je do tego zmuszają. Naród niemiecki nie zamierza nikomu zagrażać. Zdecydowany jest jednak zapewnić sobie utrzymanie równouprawnienia, to równouprawnienie jest pierwszym warunkiem wszelkiej praktycznej i zbiorowej współpracy.

Mając równe prawa, Niemcy nie zważają się wzięcie udziału we wszystkich pracach, służących pokojowi i dobrobytowi narodów. Kanclerz występuje następnie przeciw metodzie uzgodnienia między pewnymi państwami programów i przedstawienia ich następnie trzecim państwom jako dyktatu do przyjęcia. O ile chodzi o Niemcy, to nie wezmą one udziału w żadnej konferencji, o ile nie będą uczestniczyły przedtem w ustalaniu jej programu. Nie znaczy to jednak, aby nie miały przystąpić do umów dlatego tylko, że nie uczestniczyły w ich przygotowaniu.

### Wojna i pokój

Kanclerz uważa, że dla sprawy pokoju można więcej zdziałać, gdy nie stawia się alternatywy wszystko albo nic, lecz wysuwa się propozycje możliwe do osiągnięcia, również kwestionuje on posługiwanie się tezą o niepożądaności pokoju jako pretekstem dla stwarzania konstrukcji, służących kolektywnym przygotowaniom do wojny. Krzyżując ostrzeżeniem jest tu wojna światowa. Nie sadzę, mówi kanclerz, aby Europa mogła przetrzymać podobną katastrofę bez straszliwych wstrząsów. Może jednak ona nastąpić tem łatwiej, im bardziej zmniejszać się będzie dzięki sieci międzynarodowych zobowiązań możliwość zlokalizowania małych konfliktów, a równocześnie zwiększać niebezpieczeństwo wegnięcia do wojny większej ilości państw.

Co do Niemiec, niema tu wątpliwości jak się zachowają.

### Niemcy—Francja—Polska

Niemcy uroczysto przyjęły i zagwarantowały Francji granicę ustaloną po głosowaniu w Zgromadzeniu Saary.

Z Polską, bez względu na przeszłość zawarty one umowy wykluczające zastosowanie przemocy, umowy, stanowiące dalszy, więcej niż czynny, przyczynek dla pokoju europejskiego. Te umowy nie tylko nie wywołują, lecz również żywią jedno pragnienie, aby była ona ciągle przedłużana i aby wynikające z niej przyjazne stosunki polsko-niemieckie pogłębiały się coraz bardziej.

Uczyniliśmy to mimo, iż wyrzekliśmy się na przykład ostatecznie Alzacji i Lotaryngii, kraju, o który prowadziliśmy dwie wielkie wojny. Uczyniliśmy to jednak, by oszczędzić własnemu narodowi niemieckiemu na przyszłość nowych krwawych ofiar. Uznajemy państwo polskie za ojczyznę wielkiego patriotycznego narodu, ze zrozumieniem i serdecznością przyjaźnią szczerych nacjonalistów. Jeśli oszczędzić chcemy narodowi niemieckiemu dalszego przelewu krwi nawet tam, gdzie to związane jest dla nas z ofiarą, to tembardziej nie myślimy o tem, aby poświęcać naszą krew bezkrytycznie dla cudzych interesów. Nie myślimy o tem, by traktatowo sprzedawać nasz naród

niemiecki, jego mężów i synów, dla konfliktów, powstałych niezależnie od nas i bez naszych wpływów.

### Pakt wschodni

Przechodząc do sprawy paktu wschodniego, kanclerz wysunął dwie główne przesłanki, stojące na drodze do przyjęcia przez Niemcy tej koncepcji, są to: 1) zawarte w pakcie zobowiązanie niesienia pomocy wegnęłoby Niemcy w razie wybuchu konfliktu na wschodzie w wojnę, 2) między Niemcami, jako państwem narodowo-socjalistycznym, a Związkiem sowieckim, państwem bolszewickim, istnieją zasadnicze przeciwieństwa.

W długim wywodzie przedstawia kanclerz następnie ogólnie tezy narodowo-socjalistyczne zasadom bolszewickim, dochodząc do wniosku, że zarówno narodowi socjaliści, jak i bolszewicy są przekonani, że między nimi leży przepaść, która nigdy nie da się wypełnić.

Kanclerz dodaje, że nie może zgodzić się z opinią lorda Edena, który twierdzi, iż Sowiety pozbawione są wogóle agresywnych zamiarów militarnych. W tej sprawie ma kanclerz własny pogląd, oparty na doświadczeniach w Niemczech. Zrewoltowany komunizm był przez Rosję sowiecką popierany, a przywódca jego finansowany i dekorowany.

### Litwa

Przechodząc do zastrzeżeń, stawianych przez rząd Rzeszy przeciwko zawarciu paktu o nieagresji z Litwą, kanclerz uzasadniał w dłuższym wstępie powody tego stanowiska. Niemcy nie czynią tego z chęci prowadzenia tam wojny, lecz dlatego, iż nie mogą wchodzić w umowy polityczne z państwem, które „znieważa najprymitywniejsze prawa ludz-

kiego współzycia". Dopóki odpowiednie państwa, gwarantujące statut kłajpedzki, nie mogą ze swojej strony doprowadzić Litwy do szanowania najprymitywniejszych praw ludzkich, oświadczył kanclerz, nie możemy z naszej strony zawrzeć jakiegokolwiek układu z tem państwem.

### Sojusz francusko-sowiecki

Zobowiązanie do pokoju możemy dać — ciągnął kanclerz Hitler — o mocy wojskowej bolszewizmu nie pragniemy, nie byłibyśmy w stanie również jej udzielić. Poza tem widziemy w zawieraniu znanych nam już paktów niesienia pomocy stan rzeczy nie różniący się niczem od dawniejszych aliansów wojskowych. Ubolewamy nad tem specjalnie, gdyż zawarty pomiędzy Francją a Rosją sojusz wojskowy wnosł niewątpliwie element niepewności prawnej do paktu locarneskiego, który stanowi jedyny, jasny i rzeczywisty wartościowy wzajemny układ bezpieczeństwa w Europie.

Rząd Rzeszy będzie specjalnie wdzięczny za uzyskanie autentycznej interpretacji oddziaływania i skutków sojuszu francusko-sowieckiego na zobowiązania traktatowe poszczególnych partnerów paktu locarneskiego. Również niemożliwe do przyjęcia dla Niemiec są pakiety niemieszania się, dopóki pojęcie to nie osiągnie najdokładniejszej definicji.

### Austria

Wreszcie kanclerz przeszedł do stosunków panujących w Austrii. Tutaj podkreślił, że zasada postępowania rządu Rzeszy polega nie na mieszanin się Rzesze do spraw austriackich.

## Prasa francuska o mowie Hitlera

PARYŻ 22.5. (ATE.). Oczekiwana z wielkim napięciem deklaracja kanclerza Hitlera stanowiła ośrodek głównego zainteresowania kół politycznych i prasy.

Na ogół wywody Hitlera spotkały się z wielką rezerwą. Zdaniem prasy porannej, deklaracja Hitlera nie zawiera specjalnych rewelacji, chociaż należy przyznać, iż wywody jego o komunizmie, krytyka stanowiska Litwy i wreszcie oświadczenia dotyczące polityki morskiej, odznaczają się wyrażną precyzją. Ogólnie podkreśla się za szczególnie naciśnięciem zapewnienie Hitlera, jeżeli chodzi o gorące pragnienie Niemiec przywrócenia z Francją pokojowych stosunków, opartych na trwałej podstawie.

Półrządowy „Petit Parisien” stwierdza: Przemówienie kanclerza Hitlera zawiera raczej nowonowe zapewnienie, że Niemcy domagają się równouprawnienia, krytyki traktatu Wersalskiego, oraz obecnej polityki organizacji pokoju europejskiego, zwłaszcza paktu francusko-sowieckiego, aniżeli nowe koncepcje polityczne. Przemówienie Hitlera, zdaniem dziennika, jest rzeczone, wykazuje sprzeczności i jest równocześnie wiadcze. Zrezygnacja polega na usiłowaniu stwierdzenia, że dobrojenie Niemiec jest logiczną konsekwencją stanowiska innych państw, sprzeczność na zgłaszaniu zamiarów pokojowych z jednej i krytyce systemu umów regionalnych z drugiej strony, władczego zaś na zajęciu zdecydowanego ostrego stanowiska wobec francusko-sowieckiego paktu pomocy.

„Petit Parisien” zaznacza na łamach „Echo de Paris”, że kanclerz usiłuje po pozycjach ewentualnie zamieszanie w szeregi państw, służących idei pokoju. Za najciekawsze uważa dziennik te części mowy kanclerza, które

dotyczą niemieckiej polityki morskiej. Określeniem wyraźnego „stanowiska Niemiec w tej sprawie usunął kanclerz wątpliwości, istniejące dotychczas co do zamiarów niemieckich w dziedzinie rozbudowy floty. W zakończeniu swoich wywodów pisano stwierdza, że zagadnienie niemieckie pozostaje, mimo pokojowych zapewnień kanclerza, w dalszym ciągu otwarte, a główną jego zasługą jest uzasadnienie konieczności podpisania francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy.

Korrespondent berliński „Le Journal” pisał, że wczorajsze wywody kanclerza Hitlera, które według ogólnych oczekiwań przyczynić się miały do uspokojenia umysłów w Europie, w zasadzie nie wpłynęły nie nowego do atmosfery europejskiej.

„Ouvrier” stwierdza, że kanclerz powtórzył swe, znane już, oświadczenie pokojowe, wysuwając jednocześnie nowe warunki w sprawie wstąpienia Niemiec w międzynarodową współpracę i odrzucając system bezwzględności, oparty na zasadzie wzajemnej pomocy.

Specjalny korespondent dziennika „Le Jour” podkreśla przedewszystkiem antysowieckie wystąpienia kanclerza Hitlera i stwierdza, że zawiera one natępienie bolszewizmu.

Również „Petit Journal” wskazuje na zderzanie wrogie ustosunkowanie się kanclerza do komunizmu i podkreśla, że na szczególną uwagę zasługuje konkretna propozycja kanclerza, dotycząca rozbrojenia, oraz uroczyste zapewnienie o poszanowaniu przez Niemcy układu locarneskiego, oraz postanowienie, do których zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej. Opinia europejska — pisze dziennik — przyjmuje ze szczególnym zadowoleniem zapewnienie kanclerza, że Niemcy nie dają do obalenia siła postanowień terytorjalnych traktatu Wersalskiego. Stwierdzenie przez kanclerza 13 punktów stanowiska mogło podstawą do rokowań z Niemcami, które, jak podkreśla dziennik, nie będą jednak łatwe.

## Echa w prasie angielskiej

LONDYN, 22.5. (ATE.). Wczorajsze przemówienie kanclerza Hitlera w parlamencie Rzeszy znalazło w prasie angielskiej na ogół przychylnie echo.

„Times” w artykule wstępnym nazywa mowę kanclerza rozsądną, szczerą i wspaniałomyślną, i stwierdza, że „formułowane przez kanclerza punkty polityki niemieckiej stanowią mogącą podstawę do współpracy z Rzeszą.

„Morning Post” podkreśla dwa ważne oświadczenia zawarte we wczorajszym wystąpieniu kanclerza, a mianowicie: zapowiedź, że program zwiększenia zbrojeń niemieckich jest ostateczny i nieodwołalny, oraz oświadczenie gotowości Niemiec do zniesienia pewnych rodzajów broni, względnie ich ograniczenia, uznania ataków na ludność cywilną, za bez-

prawne, oraz ograniczenia wydatków na zbrojenia przez zobowiązania międzynarodowe. Projekty te — stwierdza dziennik — stanowią formalny przyczynek do utrwalenia pokoju i zasługują na rozpatrzenie.

Również „Daily Mail” podkreśla pokojowe intencje kanclerza.

„Daily Express” zaznacza, że o ile oświadczenia kanclerza Rzeszy odpowiadają jego istoty, zamiarom, wówczas mowa jego uznana być może za wielkie wydarzenie w polityce europejskiej.

„Daily Mirror” stwierdza, że ostateczny sąd o mowie Hitlera zależnie będzie od jego współdziałania w utrwaleniu pokoju europejskiego.

„Financial News” podkreśla, że przy stanowczy ton przemówienia kanclerza, który jednak, zdaniem nim, nie zawierało nowych istotnych momentów i nie przyczyniało się do wyjaśnienia sytuacji europejskiej.

lecz na zapewnieniu Austrii swobodnego stanowiska o sobie niezależnie od wpływów trzecich państw.

### 13 punktów Hitlera

Reasumując swe wywody streszczył kanclerz w trzynastu punktach obecne stanowisko rządu Rzeszy.

1) Rząd Rzeszy odrzuca postanowienie genewskie powzięte w dniu 17 marca b. r. Przez postanowienie to dokonano nowej dyskryminacji, która uniemożliwiła rządowi Rzeszy powrót do instytucji genewskiej; dla powrotu tego uważa Rząd Rzeszy za konieczne doprowadzenie do jasnego rozdziału pomiędzy Traktatem Wersalskim, zbudowanym na podziale państw na zwycięzców i zwyciężonych, a Ligą Narodów, która zbudowana być winna na równouprawnieniu wszystkich jej członków.

2) R. R. zwołuje się od artykułów Traktatu, które na skutek jednostronnego obciążania Rzeszy stanowią dyskryminację narodu niemieckiego po wieczne czasy. Zwolnienie to nastąpiło w wyniku niedopięcia zobowiązania rozbrojenia przez inne państwa.

3) R. R. ma zamiar nie podpisywać żadnego układu, który wyda mu się niewykonalny, dotrzymywany będzie na łomost każdego dobrowolnie podpisanego układu niezależnie od tego, czy podpisany został przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów. Dla tego też wykonywać będzie zwłaszcza wszystkie zobowiązania, wynikające z Traktatu Locarneskiego, dopóty, dopóki inni partnerzy tego paktu ze swej strony gotowi będą wypełniać ten pakt. Rząd Rzeszy widzi w uznawaniu strefy zdemilitaryzowanej niebylewałe ciężki przyrządek do uspokojenia Europy, tembardziej widzi się zmuszony zwrócić uwagę, że stałe polekowanie wojsk z drugiej strony nie może być uważane za uzupełnienie tych właśnie usiłowań Niemiec.

4) R. R. gotów jest każdego czasu wziąć udział w systemie zbiorowej współpracy dla zapewnienia pokoju europejskiego, uważa jednak za konieczną zasadę rozwoju przez umożliwienie traktatowej rewizji, jako elementu, zapewniającego pokój.

5) R. R. uważa, że rozwój w współpracy europejskiej nie da się przeprowadzić w formie jednostronnie narzuconych warunków.

6) R. R. zasadniczo gotów jest zawrzeć pakiety o nieagresji ze wszystkimi państwami sąsiadującymi i uzupełnić pakiety te drogą postanowień, zmierzających do izolowania napastnika i zlokalizowania ewentualnego ogniska konfliktu. Przedewszystkiem gotów jest rząd Rzeszy przyjąć wszelkie zobowiązania, mające na celu ograniczenie dostarczania broni tak w czasie pokoju, jak i podczas wojny.

7) R. R. gotów jest dla uzupełnienia paktu locarneskiego zgodzić się na układ lotniczy i wszcząć dyskusje na ten temat.

8) R. R. podał do wiadomości publicznej rozmiary programu rozbudowy nowej armii niemieckiej i pod tym warunkiem nie odstąpi od tego programu. Na lądzie, powietrzu ani na morzu nie widzi on żadnego zagrożenia innych narodów przez wy-

grożenia innych narodów przez wykonanie tego programu.

R. R. gotów jest każdej chwili przyjąć ograniczenia swych zbrojeń, o ile zobowiązania takie przyjęte zostaną również przez inne państwa. Rząd Rzeszy powiadomił już o specjalnych ograniczeniach, jakie uznał za wskazane, w silech lotniczych Niemiec przed ustanowieniem parytetu z poszczególnymi państwami zachodnimi, celem określenia poziomu, którego dotrzymanie gwarantowane będzie przez Niemcy. Flota niemiecka ograniczona do 35 proc. marynarki brytyjskiej, stoi jeszcze o 15 proc. poniżej całokształtu tonażu francuskiego. Rząd Rzeszy oświadcza zobowiązując, że jest to poziom ostateczny. Niemcy nie mają ani zamiaru, ani konieczności, ani zasobów, by wstępować na drogę i calizacji w dziedzinie floty wojennej. Rząd Rzeszy uznaje jednak za swej strony, że Imperium Brytyjskie dla zabezpieczenia granic swych odległych dominjów musi posiadać wielką flotę wojenną.

9) R. R. gotów jest brać czynny udział we wszystkich usiłowaniach, prowadzących do praktycznego ograniczenia zbrojeń, do czego jedyną możliwą drogę widzi w powrocie do idei dawniejszej konwencji genewskiej Czerwonego Krzyża. Zasadnicze zniesienie lotnictwa przy równoczesnym utrzymaniu możliwości bombardowania uważa rząd Rzeszy za błędne i niecelowe. Uważa on natomiast, że możliwe byłoby międzynarodowe zniesienie pewnych rodzajów broni. Powinno to dotyczyć przede wszystkim bomb, gazów, materiałów palnych i wybuchowych w ich użyciu po za strefą bojową.

10) R. R. gotów jest zgodzić się na każde ograniczenie, które doprowadzi do wykluczenia broni najcięższego kalibru a zatem przede wszystkim najcięższej artylerii i ciężkich tanków.

11) R. R. wyraża gotowość ograniczenia również kalibru artylerii na statkach wojennych, krążownikach i torpedowcach. Również gotów jest zgodzić się na międzynarodowe ograniczenia wielkości statków wojennych oraz pojemności łodzi podwodnych.

12) R. R. uważa, iż wszelkie próby doprowadzenia do międzynarodowych układów pozostaną bez znaczenia, dopóki nie zostaną wprowadzone odpowiednie zarządzenia, celem ukroczenia zatriwania opinii publicznej wszystkich narodów przez nieodpowiedzialne elementy i to zarówno w słowie, jak i w piśmie, filmie i teatrze.

13) R. R. gotów jest każdej chwili zgodzić się na międzynarodowy układ, który zakaze i uniemożliwi wszelkie próby mieszania się zewnatrz do spraw innych państw. Musi on jednak równocześnie domagać się, by tego rodzaju regulacja działała międzynarodowo i była korzystna dla wszystkich państw.

W zakończeniu podkreślił kanclerz, że największym pragnieniem Niemiec jest utrzymanie pokoju na świecie.

Po przemówieniu kanclerza, premier Goering krótkim przemówieniem podziękował Hitlerowi i zamknął posiedzenie.

## Tylko aryjscy mogą służyć w armii niemieckiej

BERLIN, 22.5. (PAT). Bezpośrednio przed wczorajszym posiedzeniem Reichstagu odbył się narada ministrów pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy, na której przyjęto projekt opracowany przez ministra Reichswehry ustawy wojskowej. Poza tem rada ministrów przyjęła zmianę do ustawy o ministrach, według której aktywni żołnierze mogą być mianowani ministrami. Żołnierze, mianowani ministrami Rzeszy, nie pobiera przez ten czas wynagrodzenia służbowego w armii.

BERLIN, 21.5. (PAT). — Ogłoszona dziś ustawa wojskowa obejmuje 33 paragrafów. Obowiązek służby rozpoczyna się z 18 rokiem życia i trwa do roku 45-go. Do służby aktywnej powołani zostają mężczyźni po ukończeniu 20 roku.

Warunkiem przyjęcia jest odbycie służby w kadrach pracy oraz pochodzenie aryjskie. Również tylko aryjscy piastawie mogą wyższe stanowiska w armii. Kwestię, czy i w jakim zakresie dołączeni będą do służby wojsko-

wej nie aryjscy rozstrzygnie specjalna komisja na podstawie wytycznych, opracowanych przez ministrów spraw wewn. i wojny. Służba nie aryjszczyków w czasie wojny zostanie również osobno uregulowana.

BERLIN, 21.5. (PAT). — Ustawę o „Zorze”, do paragrafu 8-go o ustawie wojskowej z 21 maja 1935 r. wódz i kanclerz Rzeszy ogłosili następujące rozporządzenie:

Czas trwania czynnego stosunku służbowego w trzech częściach armii ustalony został jednolicie na 1 rok.

## Premier Goering jedzie do Sofji

SOFJA, 22.5. (PAT). — Dziennik „Zora” donosi, iż premier Goering z małżonką przybędzie do Sofji w niedzielę.